

# „Smak Jabłka”

O zespole „Smak Jabłka” po raz pierwszy usłyszałem w 1994 roku. Tymczasem muzycy tego zespołu grają już razem 10 lat. W sobotę, 23 września, wystąpili na zlocie harcerskim w Białym Brzegu. Rozmawiałem z nimi na kilka minut przed występem.

W obecnym składzie zespół występuje od półtora roku. Katarzyna Jarszak ma 27 lat, śpiewając i grając na tamburynie występuje od samego początku istnienia zespołu. Na co dzień pracuje w szkole jako polonistka. Sama będąc uczennicą lubiła dużo śpiewać razem ze swoją koleżanką Mariolą Marczak - była wokalistką „Smaku Jabłka”. Wspomina, że regularnie brały udział w przedborskim Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej. Paweł Małolepszy autor tekstów i muzyki do większości utworów, ma 37 lat. Pracuje w dziale reklamy Radia Piotrków. Śpiewa i gra na gitarze solowej. Występuje też w grupie „Grzmiąca Półlitrowa”, z którą zaprezentował się w zeszłym roku na Zlocie Hufca w stolicy w Białym Brzegu. - Paweł jest wiodącą osobą w naszym zespole. To on kupił nam bilety do Łodzi i wprowadził nas na imprezę YAPA '94 - mówi Tomasz Rorbach. Tomek ma 26 lat, gra na gitarze basowej. Pracuje jako akustyk w Miejskim Ośrodku Kultury w Piotrkowie Trybunalskim. - Wtedy na YAPIE dostaliśmy wyróżnienie, podczas gdy zespół Przyjaciele Maksyma otrzymał pierwszą nagrodę. Powiedzieli wtedy, że w następnym roku my zdobędziemy i tak też się stało. Jeszcze w tym składzie zespół nagrał w 1996 roku kasetę „Dedykacje”.



Od lewej: Katarzyna Jarszak, Paweł Małolepszy, Tomasz Rorbach, Magdalena Kociołek i Michał Makagon.

Nowi członkowie grupy to gitarzysta Michał Makagon, 22-letni student informatyki i Magdalena Kociołek 21-letnia studentka pedagogiki. Oprócz osobistego uroku, wzbogaciła aranżacje muzyczne swoim śpiewem. Gra na zrobionej ze stalowej puszki po kawie napełnionej surowym ryżem grzechotce (przeszkadzajce).

Wszyscy członkowie grupy pochodzą z Piotrkowa Trybunalskiego. Początkowo wykonywali jak sami twierdzą „znacznie cięższą muzykę do trudnej poezji”. Wykorzystywali teksty Haliny Poświatowskiej, Bolesława Leśmiana i kompozycje swojego kolegi Jarosława Dębego. Obecnie sami piszą teksty i muzykę. - Nie staramy się nikogo naśladować, to co gramy wynika z nas samych, naszych własnych doświadczeń - mówi basista Tomek.

W ich muzyce słychać motywy z szant, folku, country i bluesa. Nie kryją też swoich sympatii do zespołów Stare Dobre Małżeństwo czy Wolna Grupa Bukowina. Można ich zaliczyć do grona zespołów poezji śpiewanej. - Lubiemy to co robimy - zgodnie twierdzą i dlatego też grają niemal wszędzie, na dużych i kameralnych imprezach.

*dla  
czytelników  
„GAZETY  
PIOTRKOWSKIEJ”  
Smak  
Jabłka  
23.09.2000.  
Janusz  
Kociołek  
Makagon  
Rorbach*

Występowali na radomszczańskim „Plecaku”, YAPIE, juwenaliach, „Pożegnaniu Lata” w Piotrkowie, wrocławskim LYKENDZIE. - Kiedyś liczyłam nasze koncerty - stwierdza Kasia - potem dałam sobie spokój. Pamiętam, że w 1995 r. graliśmy co najmniej cztery w miesiącu. Na pytanie o nazwę Kasia odpowiada - Po ezja to owoc, który warto ugryźć, a że najbardziej smakuje jabłka, to nie będę więcej tłumaczyć.

Myślę, że warto spróbować „Smaku Jabłka”, gdyż jest to muzyka dająca wytchnienie. Zespół najbardziej znany jest w środowisku studenckim i wśród miłośników piosenki turystycznej. Do końca roku muzycy chcą przygotować materiał na kolejną kasetę, którą wyda studio Radia Łódź.

5 listopada jest dla „Smaku Jabłka” specjalną datą. Tego dnia dali oni przed 10 laty swój pierwszy koncert. Być może przygotowują z okazji jubileuszu jakąś niespodziankę w swoim rodzinnym mieście.



Okladka kasyety zespołu.

Joachim